

Lech Marchlewski

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Narodowe Czytanie dramatu Juliusza Słowackiego *Kordian* w Muzeum Niepodległości w Warszawie

Polska akcja społeczna Narodowe Czytanie, propagująca znajomość literatury narodowej, której wybrane dzieła są czytane publicznie, w wyznaczonym dla wszystkich terminie, zainicjowana została w 2012 roku przez kancelarię ówczesnego Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Pierwszym dziełem, które wybrano do ogólnospołecznej lektury była epopeja narodowa Adama Mickiewicza *Pan Tadeusz*. Pierwsze Narodowe Czytanie miało miejsce 8 września 2012 roku.

W kolejnych latach czytano m.in. w 2014 roku *Trylogię* Henryka Sienkiewicza, w 2015 *Lalkę* Bolesława Prusa, w 2017 *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego, w 2018 *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego, w 2020 *Balladynę* Juliusza Słowackiego, w 2021 roku *Moralność pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej, a *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej w 2023 roku.

W 2024 roku do Narodowego Czytania kancelaria Prezydenta RP Andrzeja Dudy zaproponowała dramat Juliusza Słowackiego *Kordian*. W liście zachęcającym do czytania dzieła jednego z wieszczów narodowych, prezydent Andrzej Duda podkreślił: „Dramat Słowackiego opowiada o walce Polaków z caratem, ale przecież można go traktować również jako opowieść o naszej współczesności. O tym, że wolność i niepodległość wymagają bezinteresownego poświęcenia i ciągłej gotowości do czynu. Że odpowiedzialność, konsekwencja i wola działania prowadzą do zwycięstwa, a niezdecydowanie, strach i złudzenia – do klęski”.

Kordian (pełny tytuł: *Kordian. Część pierwsza trylogii. Spisek koronacyjny*) napisany został w Genewie w 1833 roku, ukazał się anonimowo w Paryżu w 1834 roku. Dramat zyskał miano najlepszego dzieła okresu młodości Juliusza Słowackiego.

Utwór nawiązuje do Powstania Listopadowego i opisuje historię nieudanego spisku na życie cara Mikołaja I. Główny bohater, tytułowy Kordian, ze względu na wewnętrzną słabość nie jest w stanie dokonać zamachu i car uchodzi z życiem. Słowacki próbuje zrozumieć przyczyny klęski powstania oraz pokolenia powstańców. Uważa, że jedynie absolutne poświęcenie i zgoda na walkę do końca mogą przynieść niepodległość.

Muzeum Niepodległości w Warszawie, które od kilku lat bierze udział w akcji Narodowego Czytania i tym razem przystąpiło do niej, jak wszyscy uczestniczący w akcji, w dniu 7 września 2024 roku.

Uczestnikami zbiorowego czytania fragmentów arcydramatu Juliusza Słowackiego byli następujący pracownicy Muzeum z Działu Edukacji, X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej i słuchaczki Akademii Seniora działającej przy Muzeum:

- Teresa Kołakowska jako Wioletta,
- Magda Bilińska jako Laura,
- Krzysztof Bąkała jako Grzegorz, car, wielki książę Konstanty, dozorca, ksiądz,
- Lech Marchlewski jako Kordian,
- Dwie słuchaczki Akademii Seniora jako: lud, spiskowcy, żołnierze – one też czytały didaskalia.

Przy pracy nad czytaniem dramatu Słowackiego pragniemy wyodrębnić ważne fragmenty wszystkich scen, z których wybraliśmy niektóre dialogi – z podziałem na role – między głównymi bohaterami utworu.

Czytane były zatem opowieści starego sługi Grzegorza – przekazywane młodemu Kordianowi. Usłyszeliśmy też piękną romantyczną rozmowę dwojga kochanków: Kordiana i Laury, która kończy się niespodziewanym, tajemniczym zniknięciem Kordiana.

Kolejny epizod to scena w parku miejskim w Londynie, gdzie spaceruje Kordian, rozmawiając z dozorcą. Potem znajdujemy go na skale w angielskim Dover, gdzie oddaje hołd geniuszowi Szekspira.

Scenerią następnej odsłony dramatu jest willa we Włoszech, gdzie upojne chwile szczęścia zdaje się przeżywać Kordian w gorącej rozmowie z Wiolettą. Rozmowa i romans kończy się dla Kordiana smutną konstatacją, że nie była to miłość jego życia. Następnie bohater dramatu jest na audyencji u papieża. Wizyta rozczarowuje Kordiana – papież nie staje po stronie uciemiężonych Polaków – przeciwnie, każe im słuchać cara.

Potem znajdujemy głównego bohatera na szczycie Mont Blanc, wygłaszającego swój słynny monolog, w którym padają znamienne słowa:

„Ludy! Winkelried ożył!
Polska Winkelriedem narodów!”

Nasz bohater niespodziewanie odnajduje się w Polsce. Jesteśmy na placu Zamkowym świadkami uroczystej koronacji cara na króla Polski.

Kolejna scena to tajna schadzka spiskowców w podziemiach katedry Świętego Jana. Stary Prezes i ksiądz są przeciwnikami zamachu na cara, młodzi zapalczywi ludzie łakną krwi. W głosowaniu spiskowców wygrywa partia przeciwna zamachowi, jednak Kordian, który ma mieć wartość tej nocy na Zamku, obok komnat cara, postanawia dokonać tego skrytobójczego czynu. Idąc w kierunku komnaty cara, szarpany rozterkami i skrupułami, pada zemdlony na progu sypialni tyrana, zamiar pali na panewce, car rozkazuje aresztować śmiałka i skazać go na śmierć.

Scena na placu Saskim to dowód odwagi Kordiana, Polaka, bohatera. Dosiada konia i na wezwanie wielkiego księcia dokonuje karkołomnego wyczynu: przeskakuje konno nad szeregiem żołnierzy z nastawionym bagnetami. Mimo to car każe go rozstrzelać, ale wielki książę po dramatycznej rozmowie z carem – swoim bratem – uzyskuje dla Kordiana ułaskawienie.

Tymczasem Kordian już stoi przed plutonem egzekucyjnym. Czy adiutant wysłany z aktem łaski dla Kordiana zdąży na czas? Dowodzący plutonem oficer, niewidzący nadjeżdżającego adiutanta, wznosi rękę do góry... Jakie jest ostateczne rozstrzygnięcie? Każdy kto zna dramat Juliusz Słowackiego musi już to dopowiedzieć sobie sam.

Wszyscy pracownicy Muzeum Niepodległości biorący udział w Narodowym Czytaniu, choć nie było to łatwe – gdyż mierzyli się

z niesłychanie trudną materią – znakomicie wczuli się w swoje role i starali się w miarę swoich sił w pełni oddać atmosferę i ducha tego romantycznego arcydramatu.

Lech Marchlewski